

KURJER POZNAŃSKI
wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, środa dnia 10 kwietnia 1935

Rok 30

Wyniki podróży ministrów brytyjskich

Szczegółowe sprawozdanie sir John Simona w izbie gmin

W czasie podróży ministrów brytyjskich do Berlina oraz lorda pieczęci prywatnej Edena do Moskwy, Warszawy i Pragi, rządy ogłaszały króciutkie komunikaty, pozbawione jakiegokolwiek szczegółów, a jedynie podkreślające charakter informacyjny rozmów i wzajemny rozmówców pożytek z wymiany poglądów.

Pakt wschodni

Omawiając wizytę berlińską, minister Simon przedstawił szczegółowo negatywne stanowisko Niemiec w sprawie paktu wschodni, przy czym wyraźnie podkreślił, że kanc. Hitler powołując się na wyjątkowe położenie Rzeszy i jej stanowisko, zwrócił uwagę na podobne stanowisko Polski, z którą Rzesza związana jest paktami, normującymi stosunki między obu krajami.

Pakt środkowo-europejski

Co się tyczy projektu paktu środkowo-europejskiego, omawianego podczas konferencji francusko-włoskiej w Rzymie, to rząd niemiecki myśli tej zasadniczo nie odrzuca. Główne trudności jednakże nasuwają się dla Rzeszy w określeniu pojęcia „niemieszania się do spraw wewnętrznych Austrii”.

Przed wyjazdem do Stresy

Zainteresowanie Malej Ententy — Flandin podziela poglądy angielskie?

Parыз (Tel. wł.) Przebywający jeszcze dotychczas w Parыżu rumuński minister spr. zagr., reprezentujący równocześnie, jako przewodniczący rady, Małą Ententę i Ententę Bałkańską, przyjęty został wczoraj na dłuższą rozmowę przez premiera Flandina.

W związku z temi rozmowami ciekawa jest wiadomość jednego z pism parыskich, które twierdzi, że Flandin podziela więcej angielski punkt widzenia, podczas gdy min. Laval punkt widzenia Mussoliniego, uważając za niebezpieczne pozostawienie inicjatywy i kierownictwa Anglii, gdyż ta ciągle jeszcze gotowa jest na ustępstwa wobec Niemiec.

Ostateczne ustalenie francuskiego punktu widzenia i programu na konferencję w Stresie ma nastąpić na wtorkowym wieczornym posiedzeniu rady ministrów. W kołach poinformowanych twierdzą jednak, że wewnątrz w rządzie utworzyły się w tej sprawie dwie odrębne grupy.

Parыз (Tel. wł.) Wczorajsze po-

negocjacje na ten temat. W Warszawie w tej sprawie minister Eden nie natrafił na opór. Polska gotowa jest w stosunku do tego projektu zająć sta-

„Dozbrojenie“ Niemiec i sprawa ograniczenia zbrojeń

W sprawie „dozbrojenia“ niemieckiego kanclerz Hitler określił niemieckie siły wojskowe na 36 dywizyj o łącznej najwyższej liczbie 550 tysięcy ludzi, licząc w tem dywizje SS i zmilitaryzowanej policji. Kanclerz Hitler zapewnił, że Rzesza nie posiada żadnych innych półwojskowych organizacji.

Stanowisko Wielkiej Brytanji

Rząd brytyjski weźmie udział w konferencji w Stresie, lecz aż do jej ukończenia nie będzie mógł opublikować swego stanowiska. Należy odczekać ostatecznych wyników konferencji.

Oświadczenie Simona wywołało na szelnie wypełnionej sali obrad głębokie wrażenie. Izba znalazła się w komplecie, ze znanymi politykami Austina Chamberlainem, Lloyd Georgem i Churchillem na czele.

W dyskusji pierwsi przemawiali: przywódca Partji Pracy Landsbury, liberałowie Herbert Samuel oraz Austin Chamberlain. Na zapytanie Samuela Simon oświadczył, że rząd angielski zgodnie ze swą dotychczasową tradycją nie zamierza w Stresie przyjąć żadnych ostatecznych zobowiązań bez przedstawienia tychże parlamentowi.

nowisko przychylne. Minister Benes w Pradze wyraził przekonanie, że w tej sprawie niewatpliwie dojdzie się do porozumienia na konferencji w Stresie.

Ustalenie na temat ograniczenia zbrojeń wraz z ustanowieniem stałej i automatycznej kontroli, pod warunkiem jednakże, by taka kontrola zastosowana była dla wszystkich państw w równej mierze. Przychylne było stanowisko Rzeszy w sprawie projektowanego paktu lotniczego sygnatariuszy paktu lotniczego.

Rozczarowanie min. Simona

Osobiście — stwierdził Simon — ograniczyłem się do wyrażenia opinii innych mężów stanu. Po zakończeniu podróży berlińskiej wyraziłem swoje rozczarowanie w sprawie piętrzących się trudności.

Sir Austin Chamberlain prosił o zwołanie parlamentu jeszcze przed nadzwyczajną sesją Rady Ligi Narodów, a po konferencji w Stresie. Simon jednak oświadczył, że termin pomiędzy temi dwiema konferencjami jest za krótki.

Po wyborach gdańskich

Konfiskaty i aresztowania — Hitlerowcy napadali i bili, a na Polaków przerzucą się odpowiedzialność

Gdańsk (Tel. wł.) Wczorajsze wydanie socjalistyczno-demokratycznego pisma „Danziger Volksstimme“ zostało skonfiskowane na polecenie prezydenta policji gdańskiej. Konfiskata nastąpiła za notatkę o aresztowaniu oraz powodach aresztowania korespondenta pism angielskich „Manchester Guardian“ i „News Chronicle“ Canga.

Gdańsk (PAT.) Joel Cang, korespondent warszawski „Manchester Guardian“, został wczoraj wypuszczony z więzienia.

Gdańsk (PAT.) Ksiądz katolicki Aelterman w Mierzeszynie na terenie wolnego miasta został wczoraj aresztowany pod zarzutem rzekomej krytyki z ambony instytucji wolnego miasta.

Warszawa (Tel. wł.) W organizacji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku szerzy się coraz bardziej podjudzanie przeciwko Polakom. Jako przykład może posłużyć dziki napad w Breznowie.

Olbrzymia podaż rąk roboczych

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec podania się dotychczas około 100 pracowników gazowni warszawskiej i około 100 pracowników tramwajowych na emeryturę, wskutek nieprzyjęcia nowych warunków pracy, zarówno zainteresowane przedsiębiorstwa, jak i zarząd miejski zasypywane są podaniami osób reflektujących na te stanowiska.

Pływająca polska wystawa

Penang. (PAT.) Statek „Dardanus“, na którym urządzona jest pływająca wystawa wyrobów polskich, przybył do Penang. Nastąpiło otwarcie wystawy. Wielkie zainteresowanie budzą meble, dykty oraz wyroby włókiennicze.

Stosunki gospodarcze niemiecko-sowieckie

Berlin. (Tel. wł.) Rokowania handlowe pomiędzy Niemcami i Sowiecami, prowadzone od kilku tygodni, zostały wczoraj zakończone. Podpisano umowę, regulującą obrót towarowy.

długości. Napastników było rannych dwóch. Rychło zjawili się policja, która napastników aresztowała. Komisarz generalny Papée wysłał natychmiast do Breznowa dwóch urzędników komisariatu i na zasadzie otrzymanego raportu osobiście interwenjował u prezydenta Greisera.

Wynika z tego, że władze gdańskie chcą w ten sposób przerzucić odpowiedzialność za zajścia na Polaków. (w.)

Komunikacja sowiecko-rumuńska

Moskwa. (Tel. wł.) Rząd sowiecki postanowił wprowadzić na nowo połączenia kolejowe z Rumunią, w myśl zasad ustalonych na pierwszej konferencji kolejowej sowiecko-rumuńskiej w dniu 12 lutego br.

Posel sowiecki w Rumunji zaproponował imieniem swego rządu, zaprowadzenie natychmiastowego połączenia lotniczego z Rumunią, przy czem linja lotnicza prowadziłaby z Moskwy przez Kijów i Kiszyniów do Bukaresztu.

Cowgirls

Nowa moda milionerek amerykańskich — W lasy i w stepy północne — Igranie z ogniem i wichrami

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Nowy Jork, w marcu.

Miljonerki amerykańskie wymyśliły sobie nową modę. Już nie pociągają ich palące słońce Florydy i chłodne igraszki łagodnych fal ciepłego morza Palm-Beach. Za wiele tam już artystów filmowych, studentek, stenotypistek i t. d. Należało wyszukać stanowczo coś nowego, czego jeszcze nie było, dokąd jeszcze cała Ameryka nie dotarła.

Znudzony panny zaczęły szukać na mapie i znalazły cudowną krainę, gdzie wprawdzie odpowiednia pora na przyjemności nie trwa długo, ale zato żyje się na łonie natury intensywnie. Wybór padł mianowicie na krainę, leżącą na pograniczu Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady, prosto na Alaskę, na brzegi pięknego, choć zawsze zimnego Jukonu.

Kraina ta nie jest nieznaną. Jack London wypuszczał stąd w świat co drugą swoją powieść, w których chwalił zarówno krainę, jako też ludzi i psy. Tak daleko nasze snobki nie mają zamiaru się zapuszczać. Ale i na to będzie kolej. Narazie zatrzymują się na samym skraju, gdzie prócz lasów są jeszcze szerokie, nieobjęte okiem prairie, a wśród prairie prawdziwi, lub zainstalowani specjalnie cowboje, którzy wrócili z cyrków i bud wielkomięskich, zwierzywszy nie tylko dobry zarobek, ale i... przygodę.

Cóż może być przyjemniejszego nad życie w ranchy, na dalekiej fermie północnej, opasanej zewsząd szerokimi prerjami i lasami? Zdala biała się góra pokryta wiecznym śniegiem, z których otwiera się cudowny widok na całą dolinę srebrnego Jukonu. A ranche te urządzone są tak, że każdej chwili mogą przyjąć gości. Jedne są prawdziwe, inne na przedce pobudowane, ale to bynajmniej nie psuje uroku.

W większych osiedlach powstały wspaniałe hotele, w których ceny nie mają nic wspólnego z ogólnym stanem majątkowym tego zakątka ludzkiej cywilizacji. I cóż z tego? Przecież te hotele nie są obliczone ani na biednych Indian, ani na traperów, ani na cowbojów nawet, posiadających własne tabuny koni, ale na młode milionerki amerykańskie i ewentualnie na ich towarzyszy, jeśli przypadkiem zapęda się w te strony w poszukiwaniu swych narzeczonych, czy żon. Modą bowiem wymaga, aby panny, czy młode panie, szukały przygód samotnie na tych dalekich rozległościach.

Każda ranca uważa sobie za punkt honoru ustalić takie ceny za pobyt, jakie ma najlepszy hotel w okolicy. Ale zato daje o wiele więcej, aniżeli hotel. Delikatne panie muszą wstawać wcześniej, budzone przez najstarszego cowboya w szerokich portkach z ciężej skóry. Po skończonej toalecie i po śniadaniu biega do stajen, gdzie każda ma już przydzielonego sobie konia, którego musi sama osiodłać i okiełzać, i dalej w step, z wichrami w zawody.

Nasze amazonki ubrane są inaczej, aniżeli rodowici cowboje. A więc skórzane szerokie spodnie, nabijane mo-

sięnymi kółkami, przez które przewleka się kolorowe wstążki, lub paski farbowanej skóry. Górna część torsu kryje się w miękkiej bluzeczce sportowej, a szyję owija kolorowy fular, zwiazany kunstownie pod broda, ale w ten sposób, aby jego końce fruwały na wietrze. Wszystkiego tego nauczyły się już amazonki od cowbojów. Dlatego przyjęła się też dla nich nazwa cowgirlsów, lub „kananaskies”, lub wreszcie poprostu panien z „Wild-Westu”.

Nie ulega wątpliwości, że panny przechodzą tu swoistą szkołę życia, szkołę wprawdzie mało zorganizowaną, ale niemniej pożyteczną. Nauczytelami są cowboje, przeważnie — i to jest druga strona medalu — indywidua z pod ciemnej gwiazdy, wykolejeńcy, obieźwiaty, ale wszyscy z wielką fantazją, a to dodaje im w oczach panien tylko uroku. Wyglądają bowiem akurat, jak cowboje w zeszytowych powieściach po 10 groszy, uganijający za zwierzyną i za Indianami na wspania-

Z ruchu narodowego w Wielkopolsce Potężna manifestacja narodowa w Gnieźnie

W ub. niedzielę w południe w sali Hotelu Europejskiego w Gnieźnie odbyło się wielkie zebranie manifestacyjne Stronnictwa Narodowego.

Już na długo przed rozpoczęciem zebrania obszerne sala wypełniła się publicznością ze wszystkich warstw społecznych, nie tylko z samego Gniezna, lecz i delegatami z powiatu gnieźnieńskiego. Zebranych było zgórą 1000 osób.

Zebranie zagał prezes koła Stron. Nar., dr. Stefan Pietrowicz, oddając głos posłowi Berezowskiemu z Warszawy.

Prelegent w 1½-godzinnym przemówieniu scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową, zwłaszcza stosunki polsko-niemieckie. Pos. Berezowskiemu przerywano ustawicznymi frenetycznymi aplauzami.

Następnie dr. Pietrowicz odczytał rezolucję w sprawie niebezpieczeństwa niemieckiego, którą zebrani jednomyślnie przyjęli.

Odśpiewaniem „Roty” zakończyła się ta imponująca manifestacja narodowa, która wywarła na zebranych głębokie wrażenie, zarazem zaś zaświadczyła, iż ruch narodowy w grodzie Lecha stale potężnieje. (br.)

WALNE ZEBRANIE STRON. NAR. W GOSTYNIU

Roczne walne zebranie koła Stron. Narodowego w Gostyniu odbyło się przy licznych udziale członków dnia 26 marca br. Przewodził mu prezes powiatowy, p. M. Hejnowicz. Po szczegółowych sprawozdaniach z działalności koła w roku ubiegłym, złożonych przez członków ustępującego zarządu, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Czesław Polaszek — kierownik koła, Janaszewski Franciszek — zast. kierownika, Skiba

Stefan — sekretarz, Żarnowski Walenty — skarbnik.

Referat polityczny wygłosił p. M. Hejnowicz, omawiając szczególnie ostatnie wypadki w Niemczech i wynikające z nich niebezpieczeństwo dla Polski. W związku z tem uchwalono jednomyślnie odpowiednią rezolucję. Hymnem „Boże coś Polskę” zebranie zakończono.

RADA POWIATOWA STRON. NAR. W GOSTYNIU

Rada powiatowa Stron. Narodowego na pow. gostyński obradowała w niedzielę, dnia 31 marca w Gostyniu. Przedstawiciele wszystkich kół stawili się w komplecie. Sprawozdanie z działalności zarządu powiatowego za rok ubiegły zdał prezes, p. M. Hejnowicz. W uznaniu męskich wystąpień w Sejmie posła okręgu, prof. dr. Bohdana Winarskiego wzniesiono na jego cześć gromki okrzyk: „Niech żyje!”

Poszczególni kierownicy referowali o rozwoju organizacyjnym swoich kół.

Do zarządu powiatowego zostali wybrani: pp. M. Hejnowicz — prezes, K. Peisert — wiceprezes, Cz. Polaszek — sekretarz, Fr. Janaszewski — skarbnik, Fr. Prange — referent wychowania narodowego, St. Grzempowski z Piasków — referent pracy wiejskiej.

Szczegółowo omówiono sprawy organizacyjne. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zebranie zakończono.

Ferje szkolne

Warszawa (Tel. wł.) Ferje w szkolnictwie powszechnym i średnim będą trwały od 17 do 23 kwietnia włącznie. (w)

manym podziwem, otworzywszy szeroko usta. A wreszcie rzekł krótko: — Herszku, ty jesteś wielki!

A Hanussen oparł głowę na poręcz fotele i wbił wzrok nieruchomy gdzieś w przestrzeń, jakby wpatrzony w wizję dalekiej przyszłości, jemu tylko widoczna i uśmiechając się do niej. Leczył Salomon w milczeniu, nie żegnając się, wyszedł dyskretnie z pokoju, na twarzy Hanussena odbił się wyraz niezmiernego zmęczenia, a z piersi wydario się ciężkie westchnienie. Trwało to jednak bardzo krótko. Naraz powstał energicznym ruchem i pociągając nosem, skrzywił się z niesmakiem.

— Kochany braciszek — pomyślał — przyniósł ze sobą zapach rodzinnego domu...

Otworzył okno i rozpylił w pokoju perfumy. Potem wyjął z szuflady biurka paczkę z listami, schowawszy ją do kieszeni, oraz rewolwer, z którego wyładował wszystkie kule i położył go na widocznym miejscu. Następnie usiadł w wystudowanej pozie przy biurku i zadzwonił na sekretarza.

— Wprowadzić baronową Steinbock — rzucił rozkaz.

Weszła do pokoju kobieta trzydziesto-kilkoletnia, przystojna i bardzo e-

Z CHWILI

Społeczeństwo wielkopolskie z dumą — zresztą słuszną — podkreśla swój twórczy wysiłek, mający na celu zachowanie na naszych ziemiach handlu i rzemiosła w rękach chrześcijańskich.

Wszelkie próby wylamania się z wspólnego frontu piętnuje się jako zdradę interesów polskich, wychodząc ze słusznej zasady, że jedynie Polacy z ducha i ciała zdolni są wspólnie walczyć o charakter solidnego handlu i rzemiosła, przeciw rozkładowym i zgubnym nalogom i odmiennej etyce przedsiębiorcy żydowskiego.

Niemale więc zdumienie zapanowało w tych dniach w drukarniach poznańskich które otrzymały od dyrektora Ogólno-Polskich Targów Rzemiosła w Poznaniu (Wały Zygmunta 15) listowne zaproszenie do złożenia śpiesznej oferty na wykonanie katalogu na Ogólno-Polskie Targi Rzemiosła.

Radość z tej propozycji ustąpiła po przeczytaniu warunków wykonania druku, zamieniając się w oburzenie. W liście można bowiem wyczytać, że „powyższy katalog musi być wykonany na papierze firmy Aleksandrowicz i Synowie itd.”

A więc na papierze z żydowskiej piąpierni katalog na Ogólno-Polskie Targi Rzemiosła! Jak gdyby nie było w Polsce polskich i chrześcijańskich piąpierni, mogących zadość uczynić wymaganiom!

Rzemieślnicy wielkopolscy będą niewątpliwie bardzo ciekawi i zechcą się dowiedzieć, kto ukrywa się poza firmą Ogólno-Polskich Targów Rzemieślniczych, zachynających swą działalność od wykonywania katalogu wystawowego na żydowskim papierze?

Może znajdują się jeszcze środki, aby przekonać protektorów żydowskiego papieru, że w czasach, kiedy robotników-Polaków wyrzucą się z fabryk łódzkich, będących własnością przedsiębiorców żydowskich, na bruk za to, że osmielają się manifestować swoje uczucia narodowe, nie wolno omijać polskich i chrześcijańskich warsztatów pracy z krzywdą dla polskiego robotnika i rzemieślnika.

Od kogo, jak od kogo, ale od reprezentacji swoich interesów zawodowych ma polski świat pracy prawo żądać poparcia i pomocy. Nietylko słownej, którą się tak hojnie szafuje przy kaptowaniu głosów, ale przedewszystkiem w życiu, w codziennej praktyce.

Pogrzeb

ś. p. Emila Młynarskiego

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb ś. p. Emila Młynarskiego, artysty muzyka, dyrygenta i kompozytora, b. dyrektora opery warszawskiej i filharmonii warszawskiej, prezesa stowarzyszenia kompozytorów polskich, członka wielu organizacji muzycznych.

Ś. p. Emila Młynarskiego pochowano na cmentarzu powązkowskim. Nad grobem wygłoszono szereg przemówień. W oddaniu hołdu ś. p. Emilowi Młynarskiemu oprócz rodziny wziął udział cały prawie świat muzyczny, śpiewaczy, teatralny i artystyczny stolicy oraz wielu wielbicieli talentu Zmarłego.

HENRYK LUBIEŃSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy)

23) — Zapomnij, że był kiedykolwiek Herszko Steinschneider, młodszy syn bogobojnego Abrahama, szamesa w Brodach! Herszko Steinschneider, wyklęty przez rabina! To już przeszłość, która minęła bezpowrotnie! — Erik Jan Hanussen o niej pamiętać nie może i nie chce!

— Herszku! A czy ty wiesz, że ojciec ciężko chory?

Zimne, szare oczy Hanussena nagle złagodziły.

— Tacie chory? — zapytał wzruszonym głosem. — Nu, to ja mu zaraz przez ciebie posyłę pieniądze na doktorów... Dużo pieniędzy...

Salomon potrząsnął głową:

— Ojciec pieniądze od ciebie nie przyjmie! On chciałby cię zobaczyć przed śmiercią! On nie może umrzeć spokojnie, dopóki na tobie ciąży cheirem! Taki wstyd dla niego i dla całej familiji! Taka hańba!

Hanussen, przymknawszy oczy, siedział głęboko zamyślony. Po chwili rzekł cicho:

— Nie, to niemożliwe... Ja tam wrócić nie mogę!

— Herszku!

— Mnie już z wami nie nie łączymy! Nie mam i nie chcę mieć nic wspólnego z waszą nędzą, z waszym brudem, z waszą ciemnotą, z waszemi żydowskimi przesądami...

Stopniowo zapalał się, a oczy jego poczęły znów ciskać owe charakterystyczne, zimne błyski:

— Ja już wyrwałem się z tej ciemnoty w szeroki, słoneczny świat! Zdobywam go wysiłkiem woli i rozumu... I przyjdzie dzień, gdy rzucę go do swych stóp! Przyjdzie dzień, gdy będę bogatszy niż wszystkie Rotschilidy... Przyjdzie wielki dzień mego zwycięstwa. A dzień ten będzie i dniem waszego triumfu. Wtedy dopiero powrócę do was, a rabin powita mnie u bram miasta! Powrócę do was jako mocarz, jako władca, jako prorok, jako izraelski król! I wywiodę was wszystkich z tej nędzy i ciemnoty, w której żylicie dotąd!

Salomon patrzył na niego z niekta-

legancka, wyraźnie zdenerwowana. Nie witać się, zaraz od drzwi, zawołała niecierpliwie:

— Każesz tak długo mi czekać, jakbym była jedna z twych klientek!

— Przyszedł w godzinach moich przyjąć — odpowiedział swobodnie Hanussen — więc musiałem cię traktować jak inne klientki.

— Zawsze mnie tak traktujesz! — Erik, co znaczył twój ostatni list?

Hanussen podsunął jej fotel.

— Usiądź i porozmawiajmy spokojnie. Może się napisiesz kieliszek wina!

— Dziękuję, nie mam ochoty...

— Więc zapał papierosa. Nikotyna

działa uspokajająco na nerwy...

— Może będziesz łaskaw powiedzieć

o co ci chodzi?

— Wiesz dobrze, o co mi chodzi!

— Poprostu, chcesz jeszcze pienie-

dz?

Hanussen poczał się śmiać:

— Bardzo jesteś domyślna! Nieste-

ty — tak! Zaangażowałem się finansowo w rozmaitych przedsiębiorstwach i

potrzebuję gwałtownie gotówki...

Baronowa Steinbock porwała się

jak zraniona pantera.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kwiecień
10
SRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Ezechieja pr.
Czwartek: Leona W. pap.

Kalendarz słowiański
Środa: Goryslawa.
Czwartek: Jaromira

Ślona: wschód 5,08
zachód 18,41

Długość dnia 13 g. 33 min

Księżyca: wschód 9,31 zachód 1,56
Faza: Pierwsza kwadra o 19.

Zebrania

Dziś o 17 Pokaz oszczędnego gotowania na gazie — w gazowni miejskiej na Grobli 15;
o 19 Tow. Entomologiczne w „Masztalarskiej”, ul. Masztalarska 8a;
o 19 Ognisko Polek w „Adry”;
o 19 30 Sodalicia Pań p. w M. B. Częstochowskiej, w salce OO. Jezuitów;
o 20 „Sokolice” (Wilda), u p. Zawadki, G. Wilda 75;
o 20 „Sokolice” (Jeżyce), w Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19;
o 20 Tow. Gier Pokojowych, u p. Beyrowej, pl. Bernardyński 2;
o 20 Zw. b. Uczenia Uczelni im Dąbrówki w „Warszawiance”, al. Marcinkowskiego 8;
o 20 Tow. Przemysłowców (Św. Józef), ul. Dusika, ul. Marsz. Focha 64;
o 20 Tow. Przemysłowców p. w. Św. Florjana (Jeżyce), u p. Frackowiaka, ul. Kraszewskiego 16.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Marij z Niewiteckich Kleinwächterowej o godz. 16 z kaplicy cment. Św. Marcina, ul. Bukowska.

POSTOJE TAKSOWER

Postój nr 1 przy ul. Koszarowej narożnik ul. Grunwaldzkiej — nr. 77-72.
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim —

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — Koncert symfoniczny.
Teatr Polski: Dziś — „Zmiana dam”.
Teatr Nowy: Dziś — „Dwie kaczki”.

Pożar przy ul. Św. Wojciecha

Dziś w nocy około godz. 1.30 wybuchł w podwórzu domu przy ul. Św. Wojciecha pożar i w krótkim czasie przybrał poważniejsze rozmiary. Na miejsce wezwano obydwa oddziały straży pożarnej z ul. Masztalarskiej oraz Grunwaldzkiej. Do chwili zamknięcia numeru akcja ratunkowa trwa, tak, że nie mogliśmy osiągnąć dokładniejszych informacji. (wz.)

Wiadomości potoczne

— P. Bolesław Wałek - Wałowski, znakomity kompozytor przyjechał do Poznania, aby uczestniczyć w dzisiejszym koncercie w Teatrze Wielkim, gdzie wykonane będzie jego oratorium „Apokalipsa”.

— Tajemniczy zgon. Wczoraj po południu w mieszkaniu na Górnej Wildzie nr. 10 znaleziono zwłoki 50-letniego Stanisława Dłużewskiego. Narazie nie ustalono, kiedy nastąpił zgon. Dłużewskiego, który w pobliżu mieszkania miał skład tytoniu, nie widziano od dwóch dni. Sąsiedzi powzięli podejrzenia i zawiadomili policję, która zarządziła otwarcie drzwi mieszkania. Dłużewski był już bez życia. Lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdził, iż zgon nastąpił już dość dawno. Jest przypuszczenie, że Dłużewski zatrul się weronalem. Przyczynę śmierci wyjaśni sekcja zwłok w zakładzie medycyny sądowej, dokąd na zarządzenie władz przewieziono zwłoki. (kl.)

— Przechodzień pod tramwajem. — Na ulicy 27 Grudnia wpadł pod przejeżdżającą tramwaj linji 2 dziewiętnastoletni Walerjan Kryszak (ul. Mylna 3). Zająście spowodowało duże zbiegowisko wśród publiczności. Pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło p. Kryszaka na stację, skąd po opatrunku odstawiono go do domu. Odniósł on pokaźne obrażenia na podudziu stłuczenia obu kolan i kontuzję klatki piersiowej. Jakkolwiek obrażenia nie były groźne, jednak p. Kryszak będzie musiał wypadek swój odchorować przez dłuższy czas. (kl.)

— Niewyjaśnione postrzelenie. W pobliżu dworca kolejowego w Poznaniu został postrzelony w niewyjaśnionych okolicznościach późną nocą 25-letni Marjan Cieszyk (Za Bramka 10). Postrzelonego lekko w prawe podudzie przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego. (kl.)

II odczyt
dyr. T. Trzcńskiego
p. t.

„Nieznany Zielony Balonik”

ilustrowany przez prelegenta piosenkami
środa 10 kwietnia o godz. 20-tej.

Zaproszenia rozyla sekretariat pałacu
Dzielnickich
zg 10 886

Niezwykłe nasilenie kryzysu w górnictwie

Rdzennia polska ludność przymiera głodem

Sosnowiec. (Tel. wł.). Wśród górników Zagłębia panuje skrajna nędza, kopalnie stosują urlopy turnusowe. Redukują, a oprócz tego ograniczają pracę do 3, a nawet 2 dni w tygodniu.

W ub. miesiącu kopalnie pracowały: „Kazimierz” — 11 dniówek, „Juliusz” — 12, „Flora” — 14, „Paryż” — 10, „Wiktor” — 12, „Niwka” — 12, „Modrzejów” — 17, „Grodziec” — 16, „Czeladź” — 16, „Reden” — 17, „Renard” — 17.

Przy takiej ilości dniówek zarobki robotnicze są tak nikłe, że wystarczają zaledwie na najgorsze utrzymania.

Rodziny robotnicze, zwłaszcza licniejsze, zmuszone są głodować. Zarobki niektórych robotników nie dochodzą do 50 zł miesięcznie, to też są domy, gdzie jedynym artykułem spożywczym są... ziemniaki. Niejednokrotnie stanowią one luksus, to też ludzie jedzą tylko dwa razy dziennie.

Oslabieni robotnicy, zmuszeni pracować pod ziemią, mdleją z wycieńczenia i padają jak muchy. Gorzej jeszcze z dziećmi, które puchną i zapadają na gruźlicę. Najlepszym dowodem tego statystyka władz szkolnych, która jest prosto przerażająca.

Straszne odkrycie w lisiej jamie

Zwłoki zamordowanego żebraka, któremu zrabowano oszczędności

Wczoraj rano około godz. 10, na polu p. Fejzego u wylotu ul. Kluczowej, za torem kolejowym, znaleziono zwłoki mężczyzny, zakopane w głębokości 1.20 w ziemi. Robotnicy p. Fejzego, pp. Karzycki i Jankowski, zauważywszy na miejscu starych nor lisich świeże ślady, łopatami zamierzali dokoopać się jamy. Naraz z pod łopaty wysunęła się zbroczona krewka chustka, a po chwili stopy ludzkie. Wykopano zwłoki, mające głęboką ranę na głowie i twarzy. Okazały się ciałem znanego na terenie Leszna, upośledzonego umysłowo 47-letniego żebraka Maksza Haberlanda. Na miejsce zbrodni zjechała komisja

sądowo - lekarska, poczem zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego, gdzie dokonano sekcji. Jak z dotychczasowego śledztwa wynika, popełniono zbrodnię prawdopodobnie w celach rabunkowych, w nocy na niedziele. Morderca zadał ofierze swej ranę jakimś ostrym narzędziem. Głowa była poowijana chustkami mocno skrwawionymi, co by może wskazywało, że zbrodni dokonano na innym miejscu. Ustalono też, że Haberland nosił ze sobą cały swój majątek, około 400 zł. Wiedzieli o tem różne mety, które już raz próbowały napadu. mianowicie w wilyje Bożego Narodzenia.

nych klubów, organizacji i stowarzyszeń o aktualnych lokalnych potrzebach sportu, omówienia najpilniejszych spraw związanych ze zbliżającym się sezonem oraz uzgodnienia wytycznych działalności na rok bieżący — miejski komitet w. f. i p. w. zwołuje na dzień 12 bm zebranie informacyjne, które odbędzie się w Ratuszu w sali rady miejskiej o godz. 19.30. Organizacje sportowe oraz przysposobienia wojskowe są proszone o delegowanie swych przedstawicieli na powyższe zebranie. (kom)

**Powrót
lotników niemieckich**

Warszawa. (PAT). Lotnicy niemieccy, którzy w poniedziałek opadli na balonach sportowych w okolicy Włocławka i w powiecie niezawiskim, po uzyskaniu wily udali się pociągiem do Niemiec, zabierając z sobą powłoki balonów.

Lotnicy niemieccy, którzy opadli w powiecie przasnyskim, odjechali wczoraj samochodem starosty przez Chorzele do Prus Wschodnich. Powłoka balonu została wyekspedjowana kołmi.

Toruń. (PAT). Piloci niemieccy: Karol Goetzke, dr. Karol Ganser i Erhardt Scheid, który 8 bm. wylądowali na balonie „Deutschland” pod Wabrzeźnem, po przenocowaniu w hotelu w Wabrzeźniu, odjechali wczoraj przedpołudniem pociągiem do Niemiec. Władze miejscowe zaopiekowały się lotnikami, ułatwiając im przetransportowanie powłoki balonu na dworzec kolejowy.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w środę, koncert symfoniczny. — W czwartek słoneczna operetka Lehara, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem „Kraina uśmiechu”. W piątek najnowszy przebieg sezonu operetkowego „Kochany Augustynek”.

Z Teatru Polskiego

Dziś krótkowyla „Zmiana dam” w koncertowym wykonaniu całego zespołu. — Jutro arcydzieło Fredry „Dożywocie”. W piątek premiera najnowszej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Cudzik i Ska”, która obecnie grana jest w Warszawie z nadzwyczajnym powodzeniem.

Z Teatru Nowego

Dziś wesola farsa Tristana Bernarda „Dwie kaczki”, ciesząca się wielkim powodzeniem. Jutro, w czwartek, gorąco oczekiwany występ mistrza sceny polskiej, Junoszy Stępskiego, który po powrocie do zdrowia ukaże się w najświetniejszej swej kreacji barona Würtza w „Azaisie”. Liczne zapytania telefoniczne do kancelarii w sprawie sprzedaży biletów świadczą, jak wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź występów genialnego artysty.

Przepowiednia pogody na środę według P. I. M.: Przeważnie pochmurno i miejscami deszcze. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Kawę na lawę

„KINO“ KONA...



Pisma przyniosły wiadomość o likwidacji „Prasy Polskiej”, która m. in. wydawała tygodnik „Kino” ze swą osławioną rubryką „Czy jesteśmy fotogeniczni?”

O kuchto foto- i fonogeniczna, Fryzjerze z talją, jak Valentino! Nastała dla was chwila tragiczna: Umiera „Kino“...

Smuć się i płacz, wampirze z Konina! Martw się, Brygido! Helm z Kolomyi! Już swojej fotki nie wylesz do „Kina”, Bo ledwo żyje...

Fotogeniczny kino-kretynie, Platynowana kretyno-blondyno! Już waszych oblicz nie będzie

w „Kinie” — Umiera „Kino“...

Lecz niechaj fotek nikt z was nie pali, Jeszcze istnieje ostatnia z perspektyw, Dopóki będzie wychodził dalej „Tajny Detektyw”!

ARTUR MARJA.

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

Dziś, w środę, dnia 10. kwietnia br., wielka Premjera
Gigantyczne arcydzieło filmowe ERYKA POMMERA

I. F. 1 NIE ODPOWIADA

W rolach głównych!

**DANIELA PAROLA
CHARLES BOYER — JEAN MURAT**

Najmielsze marzenia ludzkości na srebrnym ekranie!

Cud techniki! Niebawy rozmach reżyjski! Koncert gry! Tysiące statystów!
Film, który wyprzedza rzeczywistość! Film, który polywa!

„Słońce” dla wszystkich!!!

Wszyscy do „Słońca”!!!

Groźny orkan na wybrzeżu Ameryki

Liczne sygnały S. O. S.

London. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą o nadzwyczaj gwałtownej burzy, jaka szaleje na wybrzeżu amerykańskim. Silna wichura wyrządza duże szkody na całym wybrzeżu i w bardzo znacznym stopniu utrudnia normalną żeglugę.

O sile wiatru świadczy to, że bałwany morskie podnoszą się na wysokość 15 metrów. Te masy wody zalewają nadbrzeżne miejscowości, wyrządając szkody w urządzeniach portowych i budynkach.

Statek „Fairfax” telegrafował do Nowego Jorku, że zauważył pływające na morzu części statku i to w odległości 30 mil na południo-wschód od Przyłodka Henlopen (stan Delaware). Równocześnie otrzymano sygnały S. O. S. od statku „Badagry”, który wraz z załogą, składającą się z 48 ludzi, znajduje się w niebezpieczeństwie.

SPORT

**Przed spotkaniem
Wrocław — Poznań**

W związku z rozpoczętym sezonem piłkarskim i przygotowaniem do międzymiastowego meczu Poznań — Wrocław, w pierwsze święto Wielkiejnocy, zarząd P. Z. O. P. N. zaprosił przedstawicieli prasy na konferencję, by zapoznać ich ze swymi zamierzeniami. Po zagajeniu obrad przez prezesa PZOPN p. M. Sturmera, plany na najbliższą przyszłość przedstawili sekr. p. Wojciechowski, przewodniczący w. g. i d. p. Majorkowski, p. Sell, kpt. sportowy p. Glowacz itd.

Przygotowania do meczu Poznań — Wrocław są na ukończeniu. Co środę odbywają się na boisku „Cegielskiego” zawody treningowe celem doprowadzenia do jak najlepszej formy reprezentantów. Pamię-

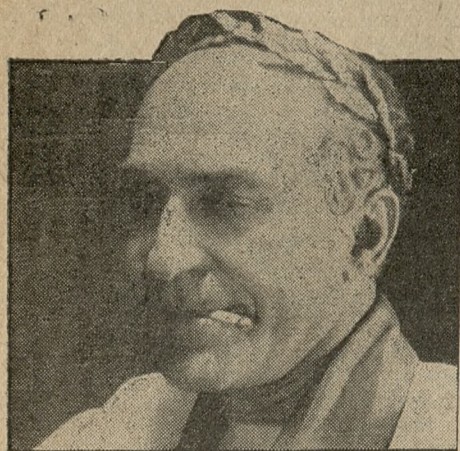
tać bowiem należy, że obecnie Wrocław jest w pełni sezonu, a piłkarze Poznania dopiero sezon rozpoczęli. Goście przyjeżdżają w najbliższym składzie i walczyć będą jak wiadomo w drugi dzień świąt w Łodzi.

W P. Z. P. N. czyni zarząd okręgu starania w celu przydziału dla Poznania trenerów objazdowych pp. Otto i Spojdy, którzy mieliby przeprowadzić kurs dla instruktorów i przodowników. Wszyscy uczestnicy tego kursu byliby skoszarowani. Dalej zapowiada zarząd energiczną walkę wszelkim przejawom brutalności na boiskach. Jesteśmy przekonani, że w tej walce władze okręgu spotkają się z poparciem wszystkich, którym zdrowie fizyczne i moralne młodzieży nie jest obojętne.

Mecz treningowy zespołu ligowego „Warty” z reprezentacją odbędzie się jak podaliśmy, dziś po południu o godz. 17 na boisku „Warty”.

Różne

Z miejskiego komitetu w. f. i p. w. Celem poinformowania zarządów poszczegół-

Junosza Stępowski w Poznaniu

Jeden z najwybitniejszych artystów dramatycznych Polski, Kazimierz Junosza Stępowski, po powrocie do zdrowia święci znowu triumfy na scenie. Każdy jego występ, tak w stolicy, gdzie zwykle występuje, jak i wędzie, gdziekolwiek udzieli się gościnnie, jest wiany owacyjnie przez wielbicieli jego wielkiego talentu. Poznań niejednokrotnie już podziwiał mistrzowską, wspaniałą grę genialnego artysty i zachował żywo w pamięci całą galerię niezrównanych jego kreacji. Każdy gościnny występ Junoszy Stępowskiego, to w swoim rodzaju wydarzenie teatralne, to szczery objaw prawdziwej sztuki.

W czwartek, piątek i sobotę tegoż tygodnia (t. j. 11, 12 i 13 b. m. widownia Teatru Nowego zgrupuje co najkulturalniejszą sferę, a mianowicie wszystkich wielbicieli artyzmu mistrza polskiej sceny, który ukaże się w niezrównanej kreacji barona Würtza w „Azaisie“.

Dziś koncert oratoryjny

W Teatrze Wielkim usłyszymy dziś dwa oratorja na solę, chór i orkiestrę, mianowicie Beethovena „Chrystus na Górze Oliwnej“ i Wallek-Walewskiego „Apokalipsa“. Ostatni utwór wykonany będzie po raz pierwszy w Poznaniu.

Udział w koncercie biorą pp.: I. Cywińska (sopran), H. Raczowska (sopran), L. Barańska (alt), J. Jarochońska (alt), St. Roy (tenor), W. Drzewiecki (tenor), A. Kli-chowski (tenor), R. Heising (baryton), W. Krupowicz (baryton), K. Urbanowicz (bas), oraz chóry: „Arion“, „Echo“, „Chór Nuczycielski“ i „Poznań Tow. Muzycznego“. Orkiestra symfoniczna, st. m. Poznania, Całością dyryguje prof. Władysław Raczowski.

Bilety do nabycia w firmie A. Szrej-browski, ul. Pierackiego 2 i wieczorem przy kasie.

Stan bezrobocia w Polsce

Warszawa (Tel. wł.) 6. b. m. Liczba bezrobotnych wynosiła 502,315, wykazując spadek o 5,512 osób. W Warszawie zarejestrowanych było 38,459, t. j. mniej 603, w Łodzi 38,819, czyli 1,374 mniej, na G. Śląsku 127,802, co oznacza spadek o 1,400 bezrobotnych. (w)

Kinoteatr „ŚWIT“ Św. Marcin 65.

Od środy dnia 10 kwietnia br. — Nasz przebojowy film

„KUSZENIE SZATANA“

z artystą: **DON JOSE MOJICĄ** który oczarował świat swoim głosem i grą!

nr 8442

FILM, KTÓRY ZDOBYWA REKORD POWODZENIA!

Proces o zabójstwo ze współuczucia

Zabójcą był wuj nieboszczki

Warszawa. (Tel. wł.) Przed paru miesiącami głośna była sprawa Aleksandra Woickiego, oskarżonego o zabójstwo Marii Łobodowskiej.

To sprawy przedstawia się następująco: Łobodowska, córka skromnej rodziny rzemieślniczej, po ukończeniu szkół średnich, zapadła na ciężką chorobę psychiczną.

W r. 1929 Łobodowska przeszła kurację w szpitalu dla umysłowo chorych pod wezwaniem Jana Bożego. Nastąpiła poprawa, która utrzymała się jednak tylko przez krótki czas. Co raz większa apatia i zniechęcenie ogarniało chora.

W umyśle Łobodowskiej, zdającej sobie sprawę z tego stanu, coraz wyraźniej zarysowała się chęć pozabawienia siebie życia, ale brakło jej siły i woli do wykonania tego zamiaru. Zamiar jej zrozumiał wuj Woicki i zdecydował się po dłuższej walce zrobić to, na co zdobyć się nie mogła chora. 11 października zaopatrzył się w rewolwer. Nazajutrz zaszedł do lokalu Łobodowskich, którzy zamieszkali jeden z budynków gospodarczych w ogrodzie. Łobodowskiej nie było w domu, wyjechała bowiem do Częstochowy, aby prosić dla córki zdrowia u stóp Jasnej Góry. W mieszkaniu oprócz chorej była jedynie jej krewna, Piotrowska. Woicki usiadł z chorą w oddzielnym pokoju. Zaczęła mu robić wymówki, że obiecywał jej pomoc, ale obietnicy nie dotrzymał, więc jego wizyty są zbędne. Woicki zrozumiał to jako ostateczną zachętę do rozpaczliwego kroku.

W pewnej chwili, gdy chora odwróciła się, wyjął rewolwer i strzelił w skroń Łobodowskiej.

Oskarżony jest młodym, 35-letnim mężczyzną, odpowiada za swój czyn z wolnej stopy, składając władzom dłuższe wyjaśnienia. Wpadają one niejednokrotnie w odcień potosu, są chaotyczne i niezbyt wyraziste. Oskarżony lubił chorą i imponowała mu niezwykła inteligencja. Matka jego była osobą prostą. Brat, sam nerwowo i zapracowany, nie mógł dostatecznie się zająć siostrą. Łobodowska skarżyła się na swój stan, na sny koszmarne i bała się. Poszła do Wojnowskiego, ale i ten jej nic nie poradził. Gdy musieli długo czekać na przyjęcie, poszli na

spacer. Po drodze na moście Ponia-towskiego chora usiłowała rzucić się do Wisły.

W czasie dalszych zeznań oskarżony opowiada o przeżyciach, dotyczących dnia krytycznego. (w)

Morderca 13 chłopców

Berlin. (PAT.) Policja berlińska aresztowała 65-letniego Seefeldta pod zarzutem morderstwa na tle seksualnym, dokonanego na 8-letnim chłopcu w miejscowości Wittenberge.

Istnieje podejrzenie, że Seefeldt już poprzednio dokonał szeregu zbrodni seksualnych, mordując 12 chłopców w Brandenburgji i Meklemburgji.

Statek-cysterna

Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj w południe odbyło się na stoczni „Krupp-Germania“ w Kilonji (Kiel) spuszczenie na wodę statku-cysterny dla amerykańskiej „Standard Vacuum Oil Company“ w Nowym Jorku. Statek ten należy do największych w swoim rodzaju, posiada pojemność 15 tys. tonn. Długość jego wynosi 155 m, szerokość 20 m, a wysokość 11 m. Zawartość cysterny wynosi około 20 tys. metrów sześć. Spuszczenie na wodę odbyło się przy udziale licznych gości i przy dźwiękach hymnów amerykańskiego i niemieckiego. Statek otrzymał nazwę „D. B. Walker“.

GIĘDZA WARSZAWSKA

z dnia 9. 4. 1935 r.

	Dewizy:		kup.
	trans.	przed.	
Belgia	90,05	90,35	89,75
Berlin	213,50	214,50	212,50
Gdańsk	173,18	173,61	172,75
Holandja	353,15	359,05	357,25
London	25,64	25,77	25,51
Nowy Jork kabel	5,31	5,34	5,28
Oslo	128,60	129,25	127,95
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	22,15	22,20	22,10
Sztokholm	132,00	132,65	131,35
Szwajcaria	171,67	172,10	171,24
Włochy	44,15	44,27	44,03
Hiszpanja	72,50	72,86	72,14

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. bud.	45,25
4% poz. inwestycyjna	106,00
4% poz. inwest. ser.	108,00
5% poz. konwers.	66,75
5% poz. kolejowa	61,75
6% poz. dol.	53,50
7% poz. stabiliz.	66,18

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	88,50
Lilpop	11,05
Węgiel	13,00
Starachowice	17,25

Tendencja przeważnie słabsza.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 9. 4. 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami andlowemi.

Spędzono: wołów 55, huhajów 260, krów 445, świń 1930, cieląt 1260, owiec 23, razem 3973 zwierząt.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nie-oprzęgane	48—54
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	42—46
Mięsiste tuczone starsze	36—40
Miernie odżywione	26—30

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	46—50
Tuczone mięsiste	40—44
Nietuczone dobrze odżywione starsze	36—38
Miernie odżywione	26—30

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	46—52
Tuczone mięsiste	40—44
Nietuczone dobrze odżywione	26—30
Miernie odżywione	18—20

Jałowice:

Wytuczone pełnomięsiste	48—54
Tuczone mięsiste	42—46
Nietuczone dobrze odżywione	36—40
Miernie odżywione	26—30

Młodzież:

Dobre odżywione	26—30
Miernie odżywione	24—26

Cielęta:

Najprzodniejsze cielęta wytuczone	68—74
Tuczone cielęta	60—66
Dobrze odżywione	52—58
Miernie odżywione	46—50

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste ja-gnięta i młodsze skopy	00—00
Tuczone starsze skopy i maci- ciórki	00—00

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi:	62—64
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi:	58—60
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi:	54—56
Mięsiste świnie ponad 8 kg żywej wagi	46—52
Maciory i późne kastraty	48—56

Przebieg targu normalny.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo. i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,30, w soboty i dni przedsiębiorstwa — do godz. 11,15.

OSOBISTE**Wiersz naszego klienta**

U Webera Mieczysława, smaczne ciastka — dobra kawa, niezrównane konfitury, przyciemniane zacierają skórę. Bardzo tanio się dostanie wysmienite też śniadania. Cztery słowa — prawdziwa szczerza

Wszyscy spieszą do Webera!

(Nowa 4.) ng 6781

SPRZEDAŻE**Skład**

tytoni, papieru poważnemu. — Pocztowa 20 zdg 74 385

Kolonjalkę

mieszkaniami, dobrze prosperująca, 14 lat w jednych rękach sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 74 228

Meble kuchenne

wprost wytwórni najkorzystniejszej sprzedaje Konecki, Piaskowa 3. zdg 73 089

Elektrolux

sprzedam. Skarbowska 4, m. 8. zdr 74 633

**Dobrze ubierający się pan**

kupuje

Materjały męskie

wiosenno - letnie w modnych kolorach

i deseniach

na ubrania i płaszcze w firmie

Władysław Złotogórski,

Poznań, Kramarska 19/20 piętros, hurt-det. 550 deseni na skła-

dzie. Pr 3261-14,131

Maszyny do pisania

małe i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka. Poznań. Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 8 689

16. SZUKA POKOJU**Pokój**

lub dwa słoneczny, ciepły, dobrze umeblowany, niekrepujący, łazienka, śródmieście I piętro potrzebny od 1 maja dla pana. cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 306

Skromnego

taniego. Chwałiszewo lub w pobliżu pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 272

Pokoju

łazienka, elektryczność swobodnego od 15 śródmieścia. Oferty Kurjer Poznań. zdg 74 420.

W

okolicy Jeżyca poszukuje dla uczni z prowincji klasy pierwszej i drugiej gimnazjalnej stacji z pomocą w nauce u profesora gimnazjum. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 260

Małżeństwo

meblowany prózny czysty lektryczność śródmieściu cena. Oferty Kurjer Poznań. zdg 74 417.

2 pokoje

próżne lub meblowane używanie kuchni i łazienki szukam. Oferty Kurjer Poznań. zdg 74 368.

23. ROZMAITE**Koncesji**

wódczanej poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 318

Za 1.—

pisze wszelkie wnioski skarbowe, podatkowe, sądowe. — Poznań, Wodna 7 m. 9. zdg 74 465

Wizytówki

setka złotego — Ekspresdruk Mielżyńskiego 22. Wszelkie drukki najtaniej najszybciej. nr 6737

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Sierota

szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Poznań. zdg 74 381

Poszukuje

posługi w okolicy Jeżyca. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 005

Krawcowa

w dom 1,50, szuka posady. Oferty Kurjer Poznań. zdg 74 002

Panienska

lat 15, z francuskimi, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 117

Posługaczka

uczciwa z gotowaniem na cały dzień zaraz lub 15. 4. szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 153

Handlowiec

zdolny księgowy, korespondent polsko - niemiecki, stenograf szuka zajęcia stałego lub godzinowego. Chętnie za utrzymanie. Oferty Kurjer Poznań. zdg 74 239

Gospoia

młoda inteligentna, świadectwami, poszukuje posady tylko do samotnej osoby od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 038

28. ROZRYWKA

Uroczko kuszaca

Lili Damita

potężna inscenizacja

„Przyjaciele i kochankowie“

Kino „Sfinks“ zdg 74 026

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznie 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22, u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,30, w dni przedsiębiorstwa do godz. 11,15, większe według możności. Drobne ogłoszenia powyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.: słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

materyał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149